ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN — POLONIA
VOL. XXXI SECTIO H 1997

Zakład Polityki Społecznej, Gospodarczej i Przestrzennej
Wydziału Ekonomicznego UMCS

TADEUSZ PRZECISZEWSKI

Rozwój społeczno-gospodarczy w okresie byłej PRL i III Rzeczypospolitej w latach 1989–1995. Próba obiektywnej syntezy jako niezbędny wstęp do programowania zamierzeń na przyszłość

Socio-Economic Development in the Period of the Former Polish People's Republic and III Polish Republic in the Years 1989–1995. An Attempt at an Objective Synthesis

WEWNĘTRZNE WSKAŹNIKI ROZWOJOWE W BYŁEJ PRL W LATACH 1950–1988

Dla nikogo nie jest tajemnicą fakt istnienia znacznego stopnia dezintegracji społeczeństwa polskiego zarówno w przekroju ideologiczno-politycznym, jak społeczno-ekonomicznym. Jeśli chcemy przyczynić się do rzeczywistego postępu gospodarczego kraju udanego wejścia do Unii Europejskiej, musimy podjąć pracę nad przezwyciężeniem tejże dezintegracji, wyrażającej się w braku wspólnych poglądów na najbardziej nieraz elementarne zjawiska i problemy. Wśród tych ostatnich niezwykle ważne miejsce zajmuje o c e n a   n a s z e j   w ł a s n e j   p r z e s z ł o ś c i, zwłaszcza z punktu widzenia osiągnięć i niedostatków **rozwoju społeczno-gospodarczego**. Jest ona niezbędna dla prawidłowego programowania i planowania naszych zamierzeń rozwojowych na przyszłość. W tej ostatniej dziedzinie mamy już za sobą dokonanie pierwszego kroku w postaci opracowania i przyjęcia do realizacji dokumentu *Strategia dla Polski*, zawierającego odnośne zamierzenia na okres do 1977 roku.

Formalnie rzecz traktując, *Strategia* reprezentuje program rozwoju w czteroleciu 1994–1997. Ponieważ pierwsza połowa tego okresu, dotycząca dwu lat 1994–1995, znajduje się w trakcie daleko idącego zaawansowania, niezbędne jest dokonanie obiektywnej analizy stanu gospodarki w punkcie wyjścia do czekających na realizację ambitnych zadań na przyszłe dwulecie 1996–1997.

Ponieważ trwa stale spór nie tylko o ocenę okresu ostatniego siedmiolecia 1989–1995, ale także całego okresu byłej PRL, w obecnej pracy podjęta zostanie próba dokonania obiektywnej oceny globalnej epoki – począwszy od zakończenia procesu odbudowy gospodarki ze zniszczeń wojennych w 1950 r.

O powyższej cezurze 1950 r. trzeba od razu powiedzieć, co następuje:

1. Z punktu widzenia efektów – była to już odbudowa gospodarki nie tylko w stosunku do niższych wskaźników, dotyczących starego terytorium kraju z 1939 r., lecz także wyższych – w relacji do nowego terytorium z 1945 r.

2. Z punktu widzenia potencjału produkcyjnego była to odbudowa rozmiarów produkcji, ale jeszcze nie aparatu produkcyjnego (którego niższy poziom wyrównano rozszerzeniem zakresu wielozmianowości zatrudnienia).

Po tym niezbędnym wstępie ogólnym przechodzimy do pierwszego etapu analiz i ocen, dla których podstawę liczbową stanowi tab. 1. Zawarte tu dane są wynikiem wieloletnich badań i analiz, podejmowanych w ramach prowadzonych przez autora wykładów z Polityki ekonomicznej i planowania gospodarczego (na Uniwersytecie Warszawskim i UMCS w Lublinie). Podstawę tab. 1 stanowiły szczegółowe liczby z kolejnych Roczników Statystycznych GUS za lata 1951–1990.

Dążąc do koncentracji tylko na podstawie wskaźników jak najbardziej syntetycznych, konieczne było wyodrębnienie, w całym 38-letnim okresie byłej PRL lat 1950–1988, dwu podokresów:

a) lata 1950–1978, podokres wyrażający się nieprzerwanym wzrostem społeczno-gospodarczym,

b) lata 1979–1988, podokres zbliżony do stagnacji, kiedy po cofnięciu się wskaźników rozwojowych w jego pierwszej połowie, głównie ze względów politycznych, nastąpiła odbudowa stanu wyjściowego w drugiej połowie, odznaczającej się zapoczątkowaniem głębszych reform gospodarczych.

Najbardziej syntetyczny wskaźnik Dochodu Narodowego wytworzonego ogółem kształtował się w obu końcowych latach powyższych dwu podokresów na zbliżonym poziomie wzrostu prawie 7-krotnego. Uznając nawet, że jakiś procent wytwarzanej produkcji składał się, jak to twierdzą krytycy tego 38-lecia, z tzw. bubli, nie ulega wątpliwości, że w 1980 r. gospodarka polska wielokrotnie przewyższała swój skromny punkt wyjścia z r. 1950.

Tab. 1. Syntetyczne wskaźniki rozwojowe w latach 1950–1988 (przy przyjęciu za 1,0 danych dla wyjściowego, 1950)
Synthetic indexes of development in the years 1950–1988 (adopting the value of 1.0 for the starting year of 1950)

Wyszczególnienie	1950	1978	1988
Dochód narodowy wytworzony ogółem	1,0	6,9	6,8
Dochód narodowy na 1 mieszkańca:			
a) wytworzony	1,0	4,9	4,5
b) podzielony	1,0	7,1	6,6
Produkcja			
a) przemysłu (sprzedana)	1,0	15,0	17,0
b) rolnictwa (globalna)	1,0	2,08	2,12
Mieszkania oddane do użytku			
a) w tys.	59,5	284,0	190,0
b) na 1000 ludności	2,4	8,1	5,0
c) przeciętna liczba osób na izbę	1,8	1,2	1,0
Udziały w D.N. podzielonym			
a) spożycia	—	69,4	80,5
b) akumulacji	—	30,6	19,5
- w tym nakłady inwestycyjne netto na środki trwałe	—	25,9	12,7
Warunki bytu ludności			
a) płace realne (udokumentowane tylko w stosunku do 1955 r.)	—	2,49	2,31
b) spożycie tzw. indywidualne do 1960 r.	—	2,8	3,0

Źródło: obliczenia własne na podstawie *Roczników Statystycznych GUS* za lata 1951–1990

Z uwagi na ok. 52% przyrost ludności w tym czasie (z ok. 25 mln do ok. 37,9 mln), dochód narodowy wytworzony na 1 mieszkańca osiągnął również wysoki wskaźnik wzrostu, gdyż aż 4,5 raza wyższy. Dochód narodowy podzielony na 1 mieszkańca był znacznie wyższy, gdyż aż 6,6 razy, z uwagi na nadwyżkę importu nad eksportem, finansowaną przez zaciągnięte kredyty zagraniczne. W strukturze dochodu narodowego wytworzonego występowało wielokrotnie szybsze tempo zwiększenia produkcji przemysłowej (17-krotne) w porównaniu z rolnictwem (2,12-krotnym) – między innymi z uwagi na inwestowanie państwa głównie w przemysł (i wynikające stąd niedoinwestowanie i zacofanie rolnictwa). Za niezłe uznać należy wyniki budownictwa mieszkaniowego i poprawę warunków mieszkaniowych ludności. Sukcesy do 1978 r. odbywały się kosztem niezwykle wysokiego udziału akumulacji (i nakładów inwestycyjnych netto na środki trwałe) w dochodzie narodowym podzielonym. W ostatnim 10-leciu wystąpił odwrotny proces ratowania obniżającego się poziomu życia kosztem akumulacji i inwestycji.

Dane, dotyczące warunków ludności, mają charakter ścisły dopiero od 1960 r. Skromny wymiar, w porównaniu z wymienionymi osiągnięciami w sferze inwestycji i produkcji, ma wzrost spożycia tzw. indywidualnego i jeszcze skromniejszych płac realnych. W pierwszym dziesięcioleciu (1950–1960) poprawa w tych ostatnich dziedzinach miała miejsce tylko w latach 1956–1958; uwzględnienie tego w poziomie płac realnych polepszyłoby wskaźnik spożycia tzw. indywidualnego o ok. 34% (tj. do ok. 4,02 razy – w stosunku do prawdopodobnego stanu w 1950 r.).

W sumie można stwierdzić, w sposób jak najbardziej odpowiedzialny, że w okresie byłej PRL dokonany został znaczny wysiłek i postęp w sferze produkcji i inwestycji, najbardziej widoczny na odcinku realizacji zadania uprzemysłowienia kraju. Postęp ten miał niestety charakter tzw. ekstensywny, tj. polegający na zwiększaniu nakładów inwestycyjnych i rozmiarów zatrudnienia, a tylko w niewielkim stopniu wynikający ze wzrostu wydajności pracy, uwarunkowanej czynnikami pozainwestycyjnymi (jak poprawa systemu zarządzania i planowania). Było to tym bardziej bolesne, że w międzyczasie odbyła się w PRL prawdziwa rewolucja oświatowo-edukacyjna, w wyniku której ok. 1,5 mln osób uzyskało dyplomy ukończenia studiów wyższych. W konsekwencji też niedostateczny był postęp w płacach realnych i całości spożycia tzw. indywidualnego. Pomimo tego niedostatku, nie wolno zapominać, że nastąpiła daleko idąca poprawa warunków mieszkaniowych, likwidacja bezrobocia i problemu ludzi tzw. zbędnych w rolnictwie oraz rozbudowa systemu świadczeń i usług socjalnych. Poza sektorem oświatowo-edukacyjnym, miało miejsce upowszechnianie systemu emerytalno-ubezpieczeniowego w mieście i na wsi, usług społecznych z dziedziny ochrony zdrowia, turystyki, wczasów pracowniczych oraz kolonii letnich i zimowych dla dzieci.

O powyższych sukcesach socjalnych tzw. realnego socjalizmu mówił nawet Papież Jan Paweł II, wskazując na ziarno prawdy w nim występujące, zwłaszcza prawdy w dziedzinie walki z nędzą i bezrobociem.[1]

---

[1] Cyt. za S. G. Kozłowskim, *Systemy ekonomiczne. Analiza porównawcza*, Wyd. UMCS, Lublin 1994 s. 3 (chodzi o wywiad Papieża dla „La Stampa" z 2.11.93 r.).

MIEJSCE POLSKI (NA TLE INNYCH KRAJÓW TZW. REALNEGO SOCJALIZMU) W EUROPIE I ŚWIECIE

Wcześniej wskazano na koszty społeczno-ekonomiczne likwidacji poprzedniego, totalitarnego systemu, które to koszty sprowadzały się do stagnacji poziomu naszego rozwoju w 10-leciu 1979–1988. Koszty te poniosła wyłącznie Polska, inicjując analogiczne przemiany w pozostałych krajach tzw. realnego socjalizmu, które były już tylko beneficjentami tych procesów.

Obecnie zajmiemy się próbą uzupełnienia kosztów przemian politycznych, jakie odbywały się do 1989 r., o koszty zapoczątkowania transformacji ustrojowo-gospodarczej; koszty te wyraziły się w gwałtownym spadku produkcji, czyli tzw. Pkb, jak też pochodnych wskaźników poziomu życia, szczególnie silnym w latach 1990–1991.

Łącznym wynikiem powyższych dwu grup kosztów społecznych było pogorszenie się naszego względnego miejsca w Europie i w świecie, które przedstawimy na podstawie opublikowanych przez GUS w 1994 r. danych wyjściowych dla 1992 r. Ze względu na pionierskie znaczenie tego rodzaju oszacowań, podaje się ich zbiorcze wyniki w tab. 2. Przedstawia ona miejsce w Europie i świecie Polski i wybranych, pozostałych krajów postsocjalistycznych w mierniku PKB (Produktu Krajowego Brutto) na 1 mieszkańca, wyrażone w dolarach USA według kursu oficjalnego w 1992 r. Dla Polski rok ten jest o tyle ważny, iż wiąże się on z naszym „odbiciem się od dna” w postaci już niewielkiego wzrostu PKB w tymże roku.

Tab. 2. PKB (Produkt Krajowy Brutto) na 1 mieszkańca Polski i wybranych krajów w dolarach USA wg kursu oficjalnego w 1992 r.
PKB (National Gross Product) per 1 inhabitant of Poland and some selected countries in USA dollars according to the official course in 1992

Kraj	W dol. USA	Polska = 10
Stany Zjednoczone	23 215	10,6
Japonia	29 525	13,4
Francja	23 006	10,5
Niemcy	27 592	12,6
Wielka Brytania	18 027	8,2
Włochy	21 122	9,6
Polska	2 198	1,0
Czechy	2 473	1,1
Słowacja	1 756	0,8
Węgry	3 431	1,6
b. ZSRR	3 751	1,7

Źródło: obliczenia własne na podstawie liczb absolutnych wg *RS GUS* 1994, s. 583.

W przybliżeniu poziom rozwoju, mierzony wysokością PKB na 1 mieszkańca, czterech głównych krajów Europy Zachodniej możemy ocenić na ok. 10 razy wyższy od Polski, a nasz tym samym na 10 razy niższy. W skali światowej na czoło wysunęła się Japonia, przy poziomie USA bliższym wskaźnikom zachodnioeuropejskim.

W kategorii wybranych krajów postsocjalistycznych, tj. w grupie Wyszehradzkiej i byłego ZSRR, Polska znajdowała się na przedostatnim miejscu, tj. przed Słowacją, przy wyższych pozycjach byłego ZSRR, Węgier i Czech. Zagadkowo wysoka pozycja byłego ZSRR łączy się z jego silną industrializacją, zwłaszcza w działach i gałęziach gospodarki związanych z przemysłem zbrojeniowym (a więc bez tworzenia w ten sposób punktu wyjścia dla równie wysokiej pozycji w dziedzinie poziomu życia ludności).

Dane zawarte w tabeli 2, są najczęściej podawane - nie tylko w publicystyce, ale i w pracach naukowych - jako właściwa ilustracja miejsca poszczególnych krajów w hierarchii rozwoju ekonomicznego. W rzeczywistości jest to tylko pewien aspekt tego miejsca, mierzony kursem oficjalnym dolara USD. Odzwierciedla on siłę przetargową odnośnych krajów w handlu zagranicznym, ale odbiega bardzo znaczenie od rzeczywistej siły nabywczej dolara, mierzonej parytetem jego siły nabywczej (czyli koszykiem dóbr i usług, jakie można nabyć w praktyce, w wewnętrznej sieci handlowej poszczególnych krajów za jego jednostkę). W literaturze fachowej już od dawna ocenia się tenże parytet na ok. 2,0–2,5 razy wyższy od kursu oficjalnego (z czym ma możność zetknąć się na co dzień każdy, kto posługuje się dolarem w zakupach na terenie krajów zachodnich).

Główny Urząd Statystyczny ułatwił przejście na rachunek według parytetu siły nabywczej, począwszy właśnie od Rocznika 1994, według którego możemy obliczyć sami odpowiedni mnożnik. Absolutny poziom PKB w Polsce na 1 mieszkańca w dolarach USA według parytetu siły nabywczej (s. 585) miałby wynosić 4 137 dolarów, czyli 1,88 razy więcej niż według kursu oficjalnego. Z uwagi na jego przybliżony charakter (związany z tzw. koszykiem branych pod uwagę dóbr i usług), można zaokrąglić ten mnożnik do 2,0. Oznacza to przyjęcie go według minimalnego pułapu, określonego w literaturze fachowej na wspomnienie 2,0–2,5 razy. Wówczas bardziej realistyczna ocena rozmiarów produkcji, a więc w konsekwencji także poziomu życia i płac realnych w Polsce, sprowadzi istniejącą różnicę do ok. 5 - w stosunku do głównych czterech krajów Europy zachodniej (przy utrzymaniu pozostałych relacji według proporcji, zawartych w tab. 2).

Dalsze ważne dane GUS dotyczą średnich rocznych temp wzrostu PKB oraz szczególnie ważnego jego składnika, w postaci produkcji przemysłowej,

w latach 1981–1992. Na ich podstawie można stwierdzić, że podczas gdy świat w kolejnych pięcioleciach 1981–1985 oraz 1986–1990 rozwijał swą gospodarkę odpowiednio w tempie rocznym 2,4 i 3,3%, to my cofaliśmy się odpowiednio o 0,2 i 0,4% rocznie.

Pogorszenie wielkości naszego PKB, czyli produkcji jako całości, nie wiązało się ze spadkiem produkcji rolnej (która prawie stale rosła), lecz głownie z cofnięciem produkcji przemysłowej. Podczas gdy światowa produkcja przemysłowa zwiększyła się w okresie 1981–1992 o 27 punktów procentowych, to nasza zmniejszyła się aż o 21 punktów, czyli łączna rozpiętość trendu wyniosła 48 punktów procentowych.

O szczególnie wysokim koszcie ekonomicznym, jaki poniosła Polska w walce przeciw systemowi totalitarnemu, świadczyć mogą generalne oceny naszego poziomu rozwoju – w porównaniu z czterema głównymi krajami Europy zachodniej (Francją, Niemcami, W. Brytanią i Włochami). O ile przed rokiem 1939 poziom ten był szacowany na ok. 20–25%[2], to dla 1978 roku, będącego szczytowym pod tym względem w epoce tzw. realnego socjalizmu, już na ok. 50%.[3]

Jeśli więc w 1992 roku według GUS ocenić należy tenże poziom na ok. 20% oznaczałoby to, że najnowsza walka o niepodległość przeciwko totalitaryzmowi i koszt pierwotnych dwu lat transformacji systemowej zlikwidowały cały dorobek byłej PRL, cofając nas do względnego poziomu sprzed 1939 r.

ODBUDOWA POZIOMU ROZWOJU Z 1988 R. W OKRESIE 1989–1995

Dno załamania naszej gospodarki po szoku transformacyjnym, zapoczątkowanym w II połowie 1989 r., wystąpiło w 1991 r. Począwszy od 1992 r. rozpoczął się proces stopniowego „odbijania się od dna”. Jego pierwsza faza wystąpiła już w okresie rządów tzw. postsolidarnościowych w latach 1992–1993, natomiast druga – począwszy od 1994 r., kiedy to władzę przyjęła w wyniku wyborów z jesieni 1993 r. koalicja ludowo-lewicowa.

[2] Według L. Zienkowskiego, *Dochód narodowy Polski 1937-1960*, Warszawa 1963, PWE, s. 242; oraz A. Karpińskiego, *Gospodarcza pozycja Polski w świecie*, Warszawa 1973, KiW, s. 279.

[3] Według GUS, *Studium porównawcze dochodu narodowego Polski w dolarach USA za lata 1974 i 1975*, Warszawa 1976, s. 11 oraz *World Development Report 1978*, The World Bank, Washington 1978 s. 77 i n.

Niedostatek dotychczasowych analiz sytuacji społeczno-gospodarczej kraju po 1989 r. wyraża się w dwu zjawiskach:

a) braku wprowadzenia kompleksowych i syntetycznych danych dla poszczególnych faz rozwojowych po 1989 r., zastępowanych często wskaźnikami cząstkowymi, szczególnie dogodnymi dla ekip rządowych bądź opozycji;

b) odnoszenia z reguły podawanych wskaźników do dna kryzysu w 1990 r., co stwarza sztuczne wrażenie szybkiego rozwoju naszej gospodarki począwszy od 1993 r. W rzeczywistości rozwój ten trzeba widzieć na razie w realistycznym wymiarze procesu odbudowy stanu wyjściowego z 1988 r. (podobnie jak to miało miejsce w 1988 r. w relacji do poprzedniego punktu szczytowego w 1978 r.).

Zbiorcze wskaźniki sytuacji społeczno-gospodarczej Polski w latach 1989–1994, wyliczone we własnym zakresie na podstawie poszczególnych *Roczników Statystycznych GUS*, prezentuje tab. 3.

Tab. 3. Zbiorcze wskaźniki sytuacji społeczno-gospodarczej Polski w latach 1989–1994
Collective indexes of the socio-economic situation of Poland in the years 1989–1994

Wyszczególnienie	1991	1993	1994
	Rok 1988 =100,0		Rok poprzedni =100,0
PKB – Produkt Krajowy Brutto ogółem	81,8	86,2	105,0
w tym:			
a) spożycie	93,0	98,2	103,4
b) akumulacja	59,0	45,6	108,9
Produkcja:			
a) przemysłowa	70,8	77,4	111,9
b) budowlana	90,8	98,2	100,1
c) rolna	107,4	94,0	90,0
Mieszkania oddane do użytku w tys.	72,2[1]	49,8[1]	71,6[3]
– na 1000 zawartych małżeństw	587	455	—
– na 10 tys. ludności	3,6	2,5	1,9
Warunki bytu ludności			
a) przeciętne wynagrodzenie nomin. netto	3,338	6,078	133,8
b) ceny towarów i usług kons.	4,051	7,832	132,3
c) przeciętne wynagr. realne netto	191,4[2]	256,6[2]	98,2
Bezrobotni: w tys. na koniec roku	191,4[2]	256,6[2]	98,2
– stopa bezrobocia	11,8	16,4	16,0

[1] – wskaźnik w stosunku do liczby oddanych mieszkań w 1988 r. w wys. 189,6 tys.; [2] – wskaźnik w stosunku do stanu na koniec 1990 r.; [3] – w tys. mieszkań.

Źródła: Przeliczenia własne na podstawie danych wyjściowych poszczególnych *Roczników Statystycznych GUS*, ze szczególnym uwzględnieniem: RS 1994 oraz MRS 1995, jak też komunikatu GUS *Sytuacja społeczno-gospodarcza w 1994 r.* (zamieszczonego w dodatku „Statystyka Polska" do dziennika „Rzeczpospolita" z 9.02.1995 r.)

Rozpoczynając od pierwszego podokresu 1991–1992, możemy stwierdzić, że w wyniku zarówno pewnych nie uniknionych, obiektywnych procesów łączących się z likwidacją dawnego systemu i utratę rynków wschodnich), jak też popełnionych błędów (zwłaszcza w tzw. planie L. Balcerowicza), stan naszej gospodarki w końcu 1991 przedstawiał się w stosunku do 1988 r. następująco:

1) PKB ogółem zmniejszył się o ponad 18%, przy dążeniu do ratowania spożycia (spadek tylko o 7,0%) kosztem akumulacji (spadek aż o 41,0%):

2) najgłębszy spadek produkcji wystąpił w przemyśle (o ponad 29%), przy znacznie niższych jego rozmiarach w budownictwie (spadek o nieco ponad 9%) i wzroście produkcji rolnej (o ponad 7%):

3) w zakresie szeroko pojętej stopy życiowej ludności wynagrodzenia realne netto spadły prawie o blisko 18% (czyli w skali zbliżonej do PKB), przy prawie podwojeniu się liczby i stopy bezrobocia (w stosunku do 1991 r.) oraz spadku rozmiarów budownictwa mieszkaniowego o prawie 28%.

Powyższym procesom realnym towarzyszyło zjawisko hiperinflacji, która osiągnęła w sumie ponad 40-krotny (przy szczycie w 1990 r. w postaci jej skali blisko 7-krotnej).

Kolejna dwa lata 1992–1993 możemy określić najogólniej jako pierwszą fazę odbudowy gospodarki, charakteryzującą się występowaniem przeciwstawnych procesów - pewnego postępu i trwającej w dalszym ciągu recesji.

Elementy postępu można odnotować na następujących odcinkach:

- wzrost PKB ogółem o nieco ponad 4 punkty (do 86,2% w relacji do 1988 r.);
- spożycia jako całości o ponad 5 punktów - do 98,2%;
- produkcji przemysłowej (o ponad 6 punktów - do 77,4%) i budowlanej (o ponad 7 punktów - do 98,2%)

Elementy kontynuacji recesji wystąpiły w postaci:

- dalszego spadku akumulacji (o ponad 13 punktów - do 45,6%);
- spadku produkcji rolnej (także o ponad 13 punktów - do 94,0%);
- mieszkań oddanych do użytku (o ponad 22 punkty - do 49,8%);
- wynagrodzeń realnych (o ponad 4 punkty - do 77,7%).

Powyższym procesom spadkowym towarzyszyło zwiększanie się bezrobocia (o ok. 65 punktów, tj. do ok. 257% w relacji do stanu w końcu 1991 r.).

Aczkolwiek zbiorcza skala inflacji osiągnęła w końcu 1993 r. astronomiczny wyraz ponad 78-krotny, to w samym dwuleciu 1992–1993 zmniejszyła się ona do skali 1,9-krotnej (w porównaniu z ponad 40-krotnym zwiększeniem w poprzednim trzyleciu 1989–1991).

W sumie, pomimo ratowania poziomu życia kosztem astronomicznie wprost zmniejszonej akumulacji i związanej z nią działalności inwestycyjnej – utrzymywał się proces niezwykle głębokiego spadku produkcji przemysłowej, wynagrodzeń realnych, budownictwa mieszkaniowego oraz zwiększania bezrobocia.

Odbicie powyższych procesów realnych znajdowało najbardziej obiektywny wyraz w badaniach opinii publicznej, która niezmiennie wypowiadała się w sposób przeważająco negatywny o społeczno-ekonomicznych efektach realizacji transformacji systemowej, łączonej przede wszystkim z tzw. planem lub programem wicepremiera L. Balcerowicza.

Przechodząc do charakterystyki sytuacji społeczno-gospodarczej w 1994 r., należy stwierdzić, że przy 5% wzroście PKB, jego relacja do 1988 r. wyniosła 90,5%. Ponieważ tempo wzrostu produkcji w I półroczu 1995 r. jest ocenione jako wyższe niż w 1994 r. ok. 106%; dałoby to na koniec tego roku stan ok. 96% w stosunku do 1988 r.

W tej sytuacji można powiedzieć, że aczkolwiek formalne wskaźniki ilościowe na koniec 1995 r. nie osiągnęły jeszcze poziomu produkcji, czyli PKB z 1988 r., to wskaźniki jakościowe poziom ten z pewnością przekroczyły. Łączy się to z częściowym uznaniem argumentów naszych liberalnych ekonomistów, iż jakaś część produkcji w 1988 r. składała się z tzw. bubli; poza tym w 1995 r. tzw. szara strefa była większa niż w 1988 r., przynosząc w konsekwencji nie rejestrowany wzrost produkcji i poziomu życia ludności. Oznacza to też dalej, że jednak dopiero najwcześniej od I lub II połowy 1996 r. będzie można mówić o rzeczywistym wzroście społeczno-gospodarczym Polski, a więc o przezwyciężeniu ponad 17-letniego w istocie zastoju lub – jak kto woli – tzw. dreptania w miejscu:

a) w 10-leciu 1979–1988 głównie ze względów politycznych łączących się z likwidacją starego, totalitarnego systemu ustrojowego;

b) w ponad 7-leciu 1989–1996 przede wszystkim z powodu ponoszenia kosztów transformacji systemowej już w warunkach istnienia demokracji politycznej.

Przezwyciężenie stagnacji w ciągu 1996 r. należy widzieć w formie zróżnicowanej i niejednolitej strukturalnie:

- możliwego przekroczenia poziomu PKB, czyli produkcji oraz spożycia jako całości;
- przy nie osiągnięciu jednak jeszcze wskaźników akumulacji (i związanych z nimi rozmiarów inwestycji), liczby mieszkań oddanych do użytku i oficjalnie zarejestrowanych płac realnych oraz przy stale wysokim poziomie oficjalnego bezrobocia.

Z punktu widzenia społeczno-socjalnego społeczeństwo polskie jest już i będzie bardziej zróżnicowanie i nierówne społecznie: wysokiej zamożności

wąskich grup społecznych nowego mieszczaństwa towarzyszyć będą realnie niższe wynagrodzenia pracującej najemnie części społeczeństwa (podobnie jak większość indywidualnych rolników).

Dopiero jednak uznanie powyższych twardych realiów, a nie tylko entuzjazmowanie się stale „szybkim wzrostem" gospodarki, może stanowić dobrą podstawę wyjściową do realizacji, na wszystkich szczeblach administracji i samorządu, ambitnych założeń programu *Strategii dla Polski* do 1997 roku.

SUMMARY

The purpose of the paper is to provide an objective synthesis of the socio-economic development not only in the last seven years of the transformations taking place between 1989–1995, but also in the whole 38-year-long period of the former Polish People's Republic 1950–1988. The latter period must be divided into two sub-periods:

a) Constant socio-economic growth during 28 years between 1950–1978

b) The situations approaching stagnation in the final decade between 1979–1988.

At the time, the national income produced per 1 person reached the growth multiplier of 4.5 times and divided – even 6.6. times (thanks to the foreign credits taken in the 1970's). Considerable development took place in the sphere of productions and investments, with worse indexes in the field of work efficiciency and results of the management reform. Accepting the fact that not all possibilities were used in the range of progress of real wages and the whole of individual consumptions, one cannot overlook the fact that the living conditions at the time were improved, uneployment disappeared and the system of social services was developed.

The second part of the paper analyzes the place of Poland in Europe as well as in the world. To this aim, the data for the first time published in the Statistical Annuals of the Chief Central Statistical Office in 1994 were used which present this place not only according to the official rate of the dollar but also according to the parity of the purchasing power.

Especially high economic costs borne by Poland in her struggle against the totalitarian system are reflected in the general estimations of Poland's level of development as compared to the four major countries of West Europe, on the basis of the partity of the purchasing power of the zloty in relation to the dollar. Before 1939 this level was estimated at about 20-25%, while in 1978 it was already 50%. If one accepted the data of the Chief Central Statistical Office according to which this level for 1992 was 20%, it would mean that the struggle against totalitarianism in the year 1979–1988 and later on the cost of the first two years of the system transformation destroyed all the achievements of the former Polish People's Republic in this way taking us back to the years of before 1939.

The conclusions of the final part of the present considerations point out that it is only since the first or second half of 1996 that one will be able to speak about overcoming the 17 years of stagnation. Reconstructing the production level, a special care must be taken about conspicuous differences in the level of real wages now and in 1988 and rapid increase of social inequalities.